

MAŁGORZATA RYGIELSKA
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Z ZSRR do Polski. Uchodźcze losy Edwarda Balcerzana

1. Wprowadzenie

Uchodząc z życiem, stałeś się uchodźcą¹.

Edward Balcerzan w szkicu *Ojczyzna wobec obczyzny* pisał: „Uchodźstwo w naszej «globalnej wiosce» xx wieku staje się faktem prawnym, ekonomicznym, moralnym, obyczajowym państw, do których wpływają migrujące tłumy” (Balcerzan 1997: 88). Spostrzeżenia te pozostają aktualne, można też powiedzieć, że w XXI wieku, w skali globalnej, ruchy migracyjne i ruchy uchodźcze przybrały na sile, a reakcje na nie oraz próby ich zrozumienia coraz częściej i szerzej przybierają formy zinstytucjonalizowane. Świadectwem zmagania z kryzysem migracyjnym 2015 roku w Europie był także wzrost publikacji dotyczących migracji i uchodźstwa oraz statusu uchodźcy (zob. m.in. Luft 2019; Duarte i in., red. 2018).

Liisa Malkki już w 1995 roku pisała o „konstruowaniu uchodźców i wysiedleń jako antropologicznej dziedziny wiedzy”, a także poddawała krytyce powstające dyskursy i reżimy uchodźcze (związane m.in. z powstawaniem obozów dla uchodźców, organizacji humanitarnych oraz międzynarodowych agencji działających w tym obszarze). Uznała, że

[p]rzymusowe przemieszczenia ludności mają niezwykle zróżnicowane historyczne i polityczne przyczyny i obejmują osoby, które choć

1 Wszystkie motta to cytaty z wiersza Edwarda Balcerzana pt. *Uchodźca* (Balcerzan 2024a: 21–22).

wszystkie zostały wysiedlone, znajdują się w jakościowo różnych sytuacjach i okolicznościach. [...] termin „uchodźcy” jest analitycznie użyteczny, nie tyle jako określenie na szczególny, poddający się uogólnieniom „rodzaj” czy „typ” osoby lub sytuacji, ale jako szeroka kategoria prawna i opisowa, mieszcząca w sobie całokształt różnorodnych statusów społeczno-ekonomicznych, osobistych historii oraz sytuacji natury psychologicznej i duchowej. (Malkki: 2024: 224; por. też Malkki 1995)

Przy całej złożoności formowania się terminu *uchodźca* (zwłaszcza w uzusie prawniczym, por. m.in. Florczak 2014: 376) interesuje mnie właśnie wymiar osobistej historii uchodźczej, sygnowanej autorsko, opowiadanej prozą i wierszem, „przepisywanej” w powieściowych (Balcerzan 1964: 1972) i jawnie autobiograficznych narracjach (Balcerzan 2003, 2005, 2013). Autorsko wyrażonej, a jednocześnie otwartej na możliwość porównań, poszukiwanie wspólnoty losów albo przynajmniej znaczących punktów stycznych, często wyznaczanych przez geopolityki determinujące przynajmniej niektóre z doświadczeń uchodźczych.

Balcerzan zauważył, że „[d]oświadczenie emigracyjne nie jest jedyne w swoim rodzaju. Wewnętrzny rytm czy porządek staje się w nim lepiej widoczny, gdy oglądamy emigrację w kontekście zjawisk do niej podobnych” (Balcerzan 1997: 88). Nie da się jednak zaprzeczyć, iż

uchodźstwo jest częścią ruchów migracyjnych, łączy się z nim kwestia różnic w statusie społecznym i materialnym ludzi, różnic w wykształceniu, obyczajach i zasadach panujących w danej społeczności, historii (losy) jednostkowe ludzi, sytuacja psychologiczna i zdrowotna, czy sytuacja polityczna i historyczna w kraju pochodzenia. (Main 2008: 29)

Izabella Main, przed kilkunastu laty omawiając stan badań nad uchodźcami w nauce polskiej, stwierdziła: „sytuacja poszczególnych osób – ich losy podczas ucieczki, po przybyciu do Polski, udział w edukacji, życie zawodowe itd. – są bardzo rzadko przedmiotem badań” (Main 2008: 29). Jednocześnie wskazywała na wagę wydawnictw uwzględniających „głosy uchodźców”², a także na siłę społecznego oddziaływania zarówno studiów przypadku, jak i dzieł filmowych oraz literackich:

2 Współcześnie takich inicjatyw przybywa – coraz częściej publikowane są autorskie biografie, wspomnienia i dzienniki uchodźców, a także prace zbiorowe. Niektóre z nich są efektami różnych projektów (por. m.in. „Warszawskie Pamiętniki Uchodźcze”).

Atutem [...] jest przedstawienie konkretnych osób, a przez to pokazanie, że uchodźcy są ludźmi do nas podobnymi, którzy doświadczyli wielkiej traumy. Równocześnie takie badania – i oparte o nie publikacje – mogą pokazywać sytuację prawną, społeczną czy kontekst kulturowy uchodźstwa. (Main 2008: 29)

Trudno ująć w literackim opisie całość doznawanego świata, zawrzeć w nim wachlarz niezliczonych ludzkich uczuć, przeżyć, emocji, doświadczeń, których rozpoznawanie i przejawianie także przyjmuje formy warunkowane kulturowo (por. Linton 1975). Jednak każde jednostkowe doświadczenie wnosi coś do prawdy o świecie, podobnie jak sposób jego wyrażenia:

A że każdego z nas jest mniej
niż świata, stąd – literatura. (Balcerzan 2024a: 23)

Zróznicowana, niejednorodna, rozmaicie motywowana, ale zawsze (*explicite* bądź nie) umocowana w biografii.

2. *Uchodit', ubiežat'*³ – z ZSRR do Polski⁴

*Księgi twojego wyjścia – nie dało się wynieść
z pożaru pamięci.*

Przez niektórych badaczy już wiek XX nazywany był „stuleciem wypędzenia i uchodźstwa” (Ruszała, Szlanta 2021: 214; por. Piskorski 2010: 31), głównie ze względu na dalekosiężne skutki konfliktów zbrojnych, szczególnie I i II wojny światowej, oraz związanych z nimi reorganizacjami granic, układów sił i władzy, a także mobilnością (przymusową lub nie) ludności na nieznaną wcześniej skalę. Malkki uznaje, że w „genealogii «uchodźców»” jednym z takich „momentów przekonfigurowania” jest „powojenna Europa po zakończeniu drugiej wojny światowej” (Malkki 2024: 223). Kiedy w wówczasim szpitalu 13 października 1937 roku pod czujną opieką doktor Saary Aranowny przychodzi na świat Edward Balcerzan (Balcerzan 2003: 42; Андриященко 2020), jego rodzinne miasteczko na rzeką Wowczą wolne jest jeszcze od okupanckich najazdów

3 Słowo to odsyła do bieżństwa i bieżenców, a także wypowiedzi Balcerzana w wywiadzie, w którym w języku rosyjskim opowiadał o ucieczce, u-chodzeniu, uchodźstwie (zob. Prymaka-Oniszk 2022; Andriuszczenko 2020: 2).

4 Także do innych państw i miejsc na całym świecie (zob. m.in. Wróbel 2003).

i sowieckich reżimów – wojna jeszcze się nie zaczęła. Wowczańsk, a właściwie pisany i wymawiany z rosyjska Wołczańsk (por. Balcerzan 2003: 38), znajdował się wówczas w obrębie ZSRR, państwa totalitarnego o charakterze związkowym, które pod tą nazwą istniało prawie siedemdziesiąt lat (1922–1991) i skupiało formalnie cztery republiki (Rosyjską Socjalistyczną Republikę Radziecką, Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką, Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką oraz Zakaukaską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Radziecką – zob. m.in. Eberhardt 2002: 68; Pipes 2015: 245–297; Hrycak 2000: 172). W jego granicach znalazła się także część wschodnich obszarów II Rzeczypospolitej (Eberhardt 2002: 25–26; Lityński 2023: 196–198).

Migracje na obszarze ZSRR miały rozmaity zakres i charakter. Jeśliby uwzględniać te motywowane przede wszystkim politycznie, to „emigracja z bolszewickiej Rosji według różnych ocen stanowiła od 1,5 do 3 mln ludzi, ale [...] byli to mimo wszystko uciekinierzy, a nie przesiedleńcy” (Polian 2015: 30). W okresie II wojny światowej można mówić o co najmniej kilku różnych rodzajach migracji, które były konsekwencją długofalowej polityki ZSRR, w tym m.in. represji stalinowskich w postaci selektywnych lub totalnych deportacji, obejmujących zarówno różne obszary, jak i odmienną narodowo oraz etnicznie ludność. Odrębny ich rodzaj stanowiły deportacje o charakterze narodowościowym, a także te nakierowane na konkretne grupy ludności (m.in. mieszkańców północnego Kaukazu, Kałmucji, Krymu); najczęściej motywowane były one „zdradą radzieckiej ojczyzny, współpracą z okupantem, wystąpieniami przeciw władzy radzieckiej” (Ciesielski 1996: 202; por. Heller, Niekricz 1987: 212). Po roku 1939 dotyczyło to m.in. anektowanych w obręb ZSRR „wschodnich województw Polski, natychmiast przemienionych w zachodnie obwody «zjednoczonej» Ukrainy i Białorusi”; „również na tych terenach zaczęły się «czystki przewencyjne»” (Polian 2015: 104–105), skutkujące akcjami przesiedleńczymi oraz wywozem do tzw. „osad specjalnych”. Wywózki Polaków i obywateli polskich osiągnęły formę masowych deportacji w latach 1940–1944 – w tym także formę katorżniczych zsyłek na Sybir. Rozrastały się struktury organizacyjne oraz instytucje związane z polityką wysiedleńczą i przesiedleńczą w ZSRR, tworzyły towarzyszące im reżimy, dokumenty i dyskursy, również te legitymizujące taką działalność (Ciesielski 2014).

Pavel Polian, badający zjawisko migracji przymusowych w Związku Radzieckim, odróżnił od siebie migracje represyjne i nierepresyjne. Do pierwszej grupy zaliczył migracje represyjne według kryteriów: społecznego, etnicznego, wyznaniowego i politycznego, obejmujące jeńców wojennych, internowanych cywili, więźniów politycznych i kryminalnych. W drugiej natomiast – a więc w grupie migracji nierepresyjnych („dobrowolnie

wymuszonych”)⁵ – mieszczą się zdaniem autora „planowe przesiedlenia i przesiedlenia «na wezwanie»”, których obiektem byli „ewakuowani (reewakuowani), uciekinierzy, dobrowolni repatrianci” (Polian 2015: 47–50). We współczesnych definicjach uchodźstwa zwraca się uwagę właśnie na rolę przymusu (Rugała 2020: 128), przy czym może on mieć charakter bezpośredni lub pośredni – w praktyce te dwa typy przymusu bywają trudne do odróżnienia (Hadzińska-Wyrobek 2015: 22–24). Uznaje się, że „w pierwszym przypadku mamy do czynienia z jawnie represyjnym (karnym) charakterem oddziaływania państwa na obywatela (lub obcokrajowca), w drugim – z celowym naciskiem administracyjnym na jego wolę” (Polian 2015: 7). Obie te formy znalazły swój wyraz w doświadczeniach uchodźców i uciekinierów z ZSRR; można je badać rozłącznie lub poszukiwać obszarów wspólnych.

Edward Balcerzan ma za sobą właśnie doświadczenie migracji, którą Polian nazywa „dobrowolnie wymuszoną”: wpierw przybiera ona formę pospiesznej, pieszej ucieczki przed Niemcami z rodzinnego Wowczańska, a nieco później – przed działaniami stalinowskiego terroru, przed realną groźbą kolejnego aresztowania matki, Marii Balcerzan, już wcześniej przesłuchiwanej przez NKWD i więzionej. Decyzja dorosłych, by chronić swoje dzieci i siebie przed sowieckim reżimem oraz prześladowaniami politycznymi, przed celowym, doskonale zaplanowanym niewoleniem dusz i umysłów, przybrała formę zaplanowanej ucieczki, uchodzenia, u-bieżenia – z ZSRR do Polski. Po dotarciu do Szczecina w 1946 roku Balcerzanowie stali się więc uchodźcami. Działała już wówczas UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration, Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy) wspierająca ludność szczególnie dotkniętą II wojną światową (zob. m.in. Reinisch 2011: 258–289).

3. „Urodzeni w ZSRR” – wygnańcy, przesiedleni, uciekinierzy...

W poszukiwaniu punktów stycznych między doświadczeniami uchodźczymi można by się odwołać m.in. do czasu i miejsca urodzenia skorelowanych z konkretnymi okresami w historii ZSRR, przebiegiem działań wojennych, wzrostem skomplikowania struktur nadzoru państwowego i strategii opresyjnych nakierowanych nie tylko na zbiorowości, ale i na jednostki. Ze względu na rozległość terytoriów ZSRR, historycznie i kulturowo zróżnicowanych, kategoria miejsca (miejsca narodzin, miejsca pochodzenia) zyskuje istotne znaczenie:

5 Jan Piskorski wskazuje, iż najczęstszym podziałem migracji jest ten na „migracje przymusowe w całym tego słowa znaczeniu (ang. *forced migrations*), czyli wywołane przymusem bezpośrednim, oraz migracje wymuszone (ang. *impelled migrations*) [...]” (Piskorski 2010: 23).

porównania dziejów osób pochodzących ze skrajnie różnych obszarów, uzasadnione przez zasięg i techniki działań systemu totalitarnego, wymagałyby także szczegółowych rekonstrukcji kontekstu kulturowego (lub pogłębionej o nim wiedzy), by uniknąć zagrożenia wysnuwania powierzchownych, niekoniecznie uzasadnionych podobieństw i analogii. Warto byłoby też uwzględnić możliwość wyboru destynacji lub jej brak, miejsce czy miejsca docelowe, wreszcie: sposoby budowania relacji ojczyzna – obczyzna i związaną z nimi aksjologię (por. Balcerzan 1997: 87–97). Kolejnymi czynnikami byłyby rodzaje przymusu skutkującego ucieczką, uchodżeniem, przemieszczaniem się, samookreślenie siebie jako uchodźcy, postawy i strategie przyjmowane wobec nowej rzeczywistości (pouchodźczej) oraz ich jawne i ukryte motywacje.

Kategoria „urodzony w ZSRR”⁶ wydaje się jednak zbyt pojemna – gubią się w niej granice pomiędzy wygnanymi (przymusowo przesiedlanymi) a uciekinierami (uchodźcami dobrowolnymi). Wytracają się mniej lub bardziej uświadamiane – w obliczu represyjnej państwowości – różnice narodowe i etniczne (por. m.in. Pietkiewicz 2019), w tle pozostają odmienności wyznaniowe. W kręgu tych, którzy ZSRR opuścili i których można by określić mianem „wychodźców”, znajdują się dodatkowo ci, którzy niekoniecznie przebywali tam od urodzenia, ale przez pewien czas podlegali radzieckim normom i prawom, w tym także bezprawiu, aż opuścili ten kraj (m.in. Zbigniew Herbert, Stanisław Lem, Gustaw Herling-Grudziński, Aleksander Wat). Są też uchodźcy, którzy po II wojnie światowej zamieszkali w Polsce (niekoniecznie na stałe – jak np. Watowie), ci, którzy osiedlili się tutaj po wielu latach życia w ZSRR, finalnie uzyskując polskie obywatelstwo (m.in. Aleksy Awdiejew), oraz ci, którzy wyjeżdżali jako bardzo małe, zaledwie kilkumiesięczne czy kilkuletnie dzieci (m.in. Adam Zagajewski, Aleksander Jurewicz). Warto wspomnieć o Bogusławie Żyłce, nieocenionym tłumaczu dzieł semiotyków rosyjskich na język polski, który – urodzony na Wileńszczyźnie i deportowany w 1956 roku do Kazachstanu – powrócił do Polski (jego życiorys może być przykładem kolei losu „ludzi nauki” XX i XXI wieku), czy pochodzącej z Kałusza (tereny dzisiejszej Ukrainy) Switłanie Bresławskiej, „ukraińskiej poetce na uchodźstwie w Polsce” (Czawaga 2022), autorki m.in. przekładu powieści Witkacego na język ukraiński. To zaledwie punktowe (i jednak dość arbitralne) wskazania; krąg ten jest zdecydowanie szerszy, ma też swoje przekroje czasowe i historycznie

6 Pomijam nostalgiczno-ironiczną opowieść Vasile Ernu zatytułowaną właśnie *Urodzony w ZSRR*. Jej autor określił siebie mianem „produktu *made in USSR*” (Ernu 2014: 9–10). Całkowicie dystansuję się od albumu muzycznego i piosenki Olega Gazmanowa *Sdielan w SSSR* o wyraźnie propagandowym charakterze (por. Wojciechowski 2005).

zmienne, ruchome – w wyniku decyzji politycznych o rozległym zasięgu – granice, wędrujące mapy, umykające i anektowane terytoria, migrujących (na mocy świadomych decyzji, choć zdecydowanie częściej „wbrew woli”) ludzi, krwawe miejsca, sporne daty. Każde wyliczenie będzie niepełne, każda próba uogólnienia – choć czasami niezbędna – wytracać będzie poszczególną ludzkiego losu.

Wydaje się jednak, że to, co łączy ludzi tego kręgu, to przede wszystkim pamięć kraju pochodzenia (różnie warunkowana i modulowana w dziełach literackich) i świadome wybranie życia w Polsce. Krąg przymusowo „przemieszczanych” stanowią też przesiedleńcy z dawnych Kresów, z okolic Wilna i Lwowa. Urodzeni w przedwojennej Polsce, wywożeni, wypędzani – bez wątplenia mocno zaznaczyli swoją obecność w tekstach artystycznych, a wśród nich także elementy opisów sowieckich deportacji ludności z anektowanych ziem. I choć można mówić o literaturze kresowej (i historii literatury kresowej – por. Hadaczek 2011), a także o pewnej wspólnotocie, a nawet uniwersalności doświadczeń, o polskiej literaturze emigracyjnej (a więc również – w pewnym znaczeniu tego słowa – uchodźczej), to warto pamiętać o jej wewnętrznym zróżnicowaniu, wynikającym nie tylko z przyjętych i tworzonych form artystycznego wyrazu, ale także z – nie zawsze dobrze rozpoznanego – zaplecza uchodźczych doświadczeń, które tylko częściowo wpasowują się w funkcjonalistyczny schemat: „dostrzeżenie zagrożenia, decyzja o ucieczce, okres skrajnego niebezpieczeństwa i ucieczki, dotarcie w bezpieczne miejsce, [...] dostosowanie i akulturacja oraz, ostatecznie, utrzymujące się z uwagi na to doświadczenie stany i zmiany w zachowaniu” (Keller 1975, cyt. za: Malkki 2024: 241). Schemat to operacyjnie użyteczny, ale oparty na konstrukcie uniwersalistycznie pojmowanego „doświadczenia uchodźczego” i poszukiwaniu jego określonych modeli (Malkki 2024: 229–256).

4. Wowczańsk i literatura, która ratuje życie

Wziąłeś się z jakiegoś stamtąd, masz za sobą jakieś umykające wyobraźni przedtem.

„Wowczańsk należy do mojego życiorysu. Miasteczko nad rzeczułką W. – do geografii mojej prozy” – wyznał Balcerzan w jawnie autobiograficznych *Perehenii i słonecznikach* (Balcerzan 2003: 34). Sportretowane w *Któż by nas, takich pięknych* (Balcerzan 1972) krajobrazy i fragmenty życia codziennego odnoszą się m.in. do miejsc i wspomnień związanych z Wowczańskiem – opowiadanych i pseudonimowanych zarazem. W ciągu kilku pierwszych lat życia Wowczańsk

i rzeka Wowcza jawią się małemu Edikowi⁷ niemal bajkowo. Za domowym „ogrodem – idąc w stronę wioski Kyslakiwka – pola obsiane fasolą szły w kosmos, uciekały w nieskończoność, a znów po drodze do centrum – rzeczka z karasiami [...] i tuż-tuż okoliczne bory-jary” (Balcerzan 2003: 36), pachnące leśnymi poziomkami – tak autor wspomina dawne, teraz znowu zmienione przez toczącą się wojnę, okoliczne krajobrazy. Dom Balcerzanów, przypomniany i wyobrażany jednocześnie w Sonetach nadodrzańskich (Balcerzan 1955: 12), rozbrzmiewał wówczas czytana na głos klasyką literatury rosyjskiej, poematami Aleksandra Puszkina i opowiadaniem Nikołaja Gogola, poezją Kornieja Czukowskiego i Samuіła Marszaka, radosnymi, czasem nieco przestraszonymi okrzykami dziecięcymi, kiedy w rodzinne progi wkraczała perehenia, postać z teatralnych zabaw, dla których pierwowzór najprawdopodobniej stanowiły dawne praktyki ludowe z rejonu łochwickiego (Balcerzan 2003: 40–41). Nie dziwi więc wyznanie autora Zuchwalstw samoświadomości: „Bardzo wcześniej usłyszałem wiersze. Wcześniej niż bombowce nad Wowczańskiem” (Balcerzan 2005: 18).

W 1941 roku do Wowczańska dotarli Niemcy; okupacja miasta i okolic trwała z przerwami do roku 1942 (Косолапов, Леонович 2005; por. Smaga 2001: 135–142). Tak zapisał się ten czas w pamięci Balcerzana:

chorowałem, o bydlęcych eszelonach ewakuacyjnych, tygodniami wleczonych na Wschód, krążyły wieści tragiczne, wielu w drodze konało, dusze niemowląt topniały jak śnieg [...]. [...] w tłumie podobnie czujących mieszkańców W. podjęliśmy próbę ucieczki – na piechotę! – potem krótko jakimś rozklekotanym wozem drabiniastym – aż Niemcy (na motocyklach) w ciągu doby dogonili ten tumult, ten tłum, przerażone ludzkie mrowie; i zaraz trzeba było wracać; unieważniać *exodus* przedwczesny [...]. (Balcerzan 2003: 27, por. Balcerzan 2024c: 42)

Niebo zakrywały samoloty, rósł strach przed kolejnymi atakami powietrznymi. Na ulicy Maksyma Sapielnika, niedaleko domu Balcerzanów znajdował się też „młyn, czyli cel potencjalny dla bombowców wszystkich armii” (Balcerzan 2003: 36). Budowlę spełniającą funkcję piwnicy zmieniono w schron. „Żyć bezmyślnie, szczenięco, jaskółczo, dżdżowniczo... w tych latach się nie dało” (Balcerzan 2003: 30). Dzieciom i dorosłym towarzyszyły głód i strach – przed wojną i o siebie nawzajem. Żołnierze Wehrmachtu wypędzali ludność, zajmowali ich domy, mieszkania. W opowieści autora *Oprócz głosu* ówczesna rzeczywistość jawi się miejscami jako nieoczywista, wcale nie czarno-biała,

7 Edik – tak do małego Edwarda zwracała się jego mama (por. Balcerzan 2003: 31).

niepodlegająca jednoznacznym ocenom, lecz zależna od międzyludzkich relacji, decyzji, słów i kontaktów, od zderzeń wpajanych idei z konkretną realnością czasów wojny. Balcerzan wyznawał: „pewnego poranka wyrzucili nas wszystkich na podwórko, musieliśmy spać w stodole. Jednym z naszych pierwszych lokatorów był młody esesman Willi, który w listach do matki rysował kwiaty i ćmy!” (Andriuszczenko 2020: 6).

W czasie podziękowań za przyznaną mu w 2024 roku w Szczepieszynie nagrodę Człowieka Słowa podzielił się zaś ze słuchaczami bardzo osobistą historią oraz filozoficzną refleksją nie tylko o swoim życiu, ale też o nieprzewidywalnych, choć niezwykle istotnych punktach zwrotnych, przemianach i przesunięciach ludzkiego losu:

Kilkanaście słów, mniej niż 20, pewnego wierszyka zdecydowało o tym, kim jestem teraz. [...] To nie były słowa ani z hymnu Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, tylko dowcipnisia Aleksandra Fredry. Urodziłem się w mieście, którego nazwę ostatnio mogliście państwo słyszeć dosyć często, w mieście [...], które się nazywa Wowczańsk po ukraińsku, a Wołczańsk po rosyjsku [...]. W czasie wojny zapalenie płuc malutkiego Edwarda spowodowało decyzję mojej mamy i siostry, że zostaniemy w Wowczańsku w czasie niemieckiej okupacji. [...] Moja siostra, Irka, miała wtedy 15 lat i jak cała młodzież była zapędzona do pracy na rzecz Wehrmachtu, do jakichś przeładunków, ciężkich robót, a jednocześnie bardzo się [...] ta młodzież obawiała wywózki do Niemiec⁸. Pewnego razu, w czasie jakiegoś przeładunku, czegoś się nie udało dźwignąć mojej siostrze i człowiek w mundurze Wehrmachtu – specjalnie tak określam, człowiek w mundurze Wehrmachtu – odezwał się do niej po niemiecku: „Uważaj, ty rosyjska świnió!”. Moja siostra [...] znała niemiecki, wiedziała, że okupant ma prawo do obelg, ale była osobą niesłyszanie systematyczną i porządną i nie znosiła nieporządku nazewniczego. Powiedziała: „Nie jestem Rosjanką, tylko Polką, ponieważ nasz ojciec jest Polakiem, a mama pół Rosjanką, pół Ukrainką”. „Jesteś Polką?” – zdziwił się człowiek w mundurze Wehrmachtu ciągle po niemiecku. – „To powiedz coś po polsku”. (Balcerzan 2024b, por. Andriuszczenko 2020: 5–6)

Irka – Iraida – recytuje wierszyk, przypisywany Fredrze, którego nauczyła się od polskiej babci. A brzmi on, w wersji nieco ocenzonej przez Balcerzana

8 Na ten temat zob. m.in. Hrycak 2000: 223, 232–233, por. Marples 1992: 52–53.

podczas wypowiedzi publicznej, tak: „to nie sztuka zabić kruka/ ani sowę trafić w głowę,/ lecz to sztuka bardzo świeża/ gołym ciałem się na jeża”⁹. Reakcja podoficera „jest nieoczekiwana. Obejmuje ją. Okazuje się prawdopodobnie kimś, kto się czuje Polakiem wcielonym siłą do Wehrmachtu” (Balcerzan 2024b). Po tym werbalnym wydarzeniu, rymowanym potwierdzeniu własnej tożsamości poprzez język, wojskowy zawiadamia Iraidę o łapanekach; „zawsze, kiedy pewien kontyngent ludzki musi zostać dostarczony do III Rzeszy, ona się ukrywa” (Balcerzan 2024b). Dorosły Edward, wybitny literaturoznawca, tłumacz, pisarz i poeta, jest przekonany, że tych kilka słów zrytmizowanej polszczyzny zadekowało o jego życiu:

gdyby nie ten wierszyk, gdyby moją siostrę wywieziono do Niemiec, gdyby ona się mną nie zajęła i nie ukrywała mnie, znalazłbym się w tzw. *dietdomie*, to znaczy w domu dziecka. I moja cała biografia byłaby całkowicie inna: nie wiem, kim bym był, nie wiem, czy w ogóle bym przeżył, ale na pewno nie byłbym w swojej ojczyźnie i nie byłbym Polakiem i polonistą. (Balcerzan 2024b)

O opuszczeniu Wowczańska i realnym uchodźstwie całej rodziny przesądziły działania Sowietów: stalinowskie represje i groźba ponownego aresztowania przez NKWD matki Balcerzana, która ponad rok spędziła w więzieniu, dręczona i przesłuchiwana. Prześladowania ludności cywilnej z terenów okupowanych nie ustawały: „nie dało się wszystkich wysiedlić, wywieźć na Kołymę, wezwać na pokazowe procesy” (Balcerzan 2003: 28–29); gnębiono tych, którzy mieli styczność z Niemcami, oskarżano o zdradę ojczyzny. Sowietci osadzili Marię Balcerzan w areszcie śledczym jako więźnia politycznego (Andriuszczenko 2020: 8; Balcerzan 2013: 31). Pod nieobecność rodziców (ojciec Eugeniusz walczył już wtedy w polskiej armii) małym Edkiem zajmowała się jego siostra, Iraida, dzielnie broniąc praw do opieki nad młodszym bratem, któremu groził radziecki sierociniec, pokonując niebezpieczeństwa oraz głód, dając – Edkowi i sobie – nadzieję. Razem z mamą, której – zaskoczony jej widokiem – krótko po powrocie do domu nie poznał, Mały Edik sprzedawał książki i „wyniesione z kolejowej rampy pestki słonecznika” (Balcerzan 2003: 54). Był „polityczce” cały czas groziło powtórne uwięzienie (por. Hrycak 2000: 231). Książki i literatura (w tym polska) powróciły dopiero w wieloetnicznym, wielogłosowym

9 Por. m.in. wersję: „To nie sztuka zabić kruka/ ani sowę trafić w głowę,/ ale sztuka to jest świeża/ gołą dupą się na jeża” oraz objaśnienie: „Przysłowie to używane jest najczęściej w języku szkolnym i wojskowym” (Krzyżanowski, red. 1972: 413).

Szczecinie, do którego udało się dotrzeć Balcerzanom po sprzedaży domu w Wowczańsku. W ucieczce Marii i kilkunastoletniego Edwarda z ZSRR do Polski brał także udział Eugeniusz Balcerzan – nie tylko mąż i ojciec, ale także ofiarny żołnierz broniący ojczyzny podczas walk na froncie (początkowo służył jako porucznik w Armii Czerwonej, następnie „został skierowany do formującej się polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki” – Andriuszczenko 2020: 8). W 1946 roku „pracował już jako dowódca sztabu wojsk granicznych w Szczecinie i miał polskie obywatelstwo” (Andriuszczenko 2020: 8, por. Balcerzan 2013: 31). Ira, która została sanitariuszką w polskiej armii, zamieszkała później we wsi Dobra, niedaleko Szczecina – „skorzystała z poniemieckich dóbr, przyznawanych osadnikom wojskowym” (Balcerzan 2003: 51).

W powojennym Szczecinie, pełnym uchodźców, przesiedleńców i migrantów różnej narodowości (zob. m.in. Białecki 1998: 161–174), ponownie rozpoczęły się próby zrozumienia relacji swój – obcy, ojczyzna – obczyzna, nasze – inne. Złożone procesy asymilacyjne obejmowały także innych „przymusowych migrantów”, którzy starali się dookreślić samych siebie w relacjach z miejscem, z ludźmi, z polskością. Część z nich została opisana w powieściach, część w prozie jawnie autobiograficznej czy w esejach i wspomnieniach. Wiele z nich, w postaci metafor, wybranych motywów, czy nawet nazw własnych, ożyło w wierszach (por. Balcerzan 2009: 200–201), także tych o Wowczańsku (por. m.in. Balcerzan 2024a: 32), miejscu urodzenia, które się zostawia, z którego się uchodzi cało, szczęśliwie. Do którego się powraca – w rzeczywistości i w wyobraźni, w którym lokuje się wielokrotne próby wznoszenia własnej autobiografii, przepisywanej i nadpisywanej w wielu formach, mediach (głos, pismo) i wersjach.

5. *Dwa miasta, Dietdomszczyzna, „ojczyzna wielokrotna” – punkty wspólne, rozejścia, asymptoty*

Nie jesteś rdzenny? Nic tu nie jest rdzenne.

W perspektywie komparatystycznej analizuje się i interpretuje m.in. dzieła Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego (Biedrzycki 2008) czy Andrzeja Turczyńskiego i Aleksandra Jurewicza (Nosilia 2013: 359–364). Wskazuje się zarówno na swoistość literacką oraz specyfikę przeżyć, jak i na wspólnotę losów pisarzy i poetów odnoszących się w swej twórczości – metaforycznie lub wprost – do obszarów bądź miejsc przez długi czas pozostających w granicach byłego ZSRR. Ich dokonania wpisuje się zazwyczaj w kontekst badań nad literaturą migracyjną lub emigracyjną, nad literaturą kresową

czy – by nieco zawęzić problematykę – nad dzieciństwem na pograniczu (Nosilia 2013: 349–368). Analizowane są też, z uwagi na wspólnotę doświadczeń, opisy „pojałtańskiego dzieciństwa” (por. Chwin 1991: 3–21; Hadaczek 2011: 387; Rogóż 2015; por. Gosk 2012: 11), a także strategie mityzacji w literaturze kresowej (m.in. u Zagajewskiego i Turczyńskiego).

Turczyński, członek „bractwa kresowych pomazańców” (Zaworska 2002: 235), który z dumą przedstawia początki własnej genealogii (miała ona sięgać Rusi Kijowskiej), potrafi jednocześnie przejmująco opisać pobyt w domu dziecka na Łużnikach, w Moskwie, gdzie przebywał jako kilkuletni chłopiec (Turczyński 2005). Dosadny styl, z cytataми z mowy potocznej, oraz język niestroniący od wulgaryzmów oddają widzianą oczami dziecka rzeczywistość *dietdomu*, w tym opresyjne praktyki tworzenia „nowego człowieka” i wiernego „obywatela Kraju Rad” (Nosilia 2013: 360; por. Mazur 2009: 45–188). U Zagajewskiego mamy natomiast mediację pomiędzy podtrzymywaniem „arkadyjskiego mitu” a dystansowaniem się od niego. Opis wygnanych Lwowian w powojennych Gliwicach, wzrostu semiotyczności ich zachowań oraz dążeń do przeniesienia dawnej rzeczywistości w nowe miejsce (por. Zagajewski 2007: 24) spotyka się z poetycką próbą zrozumienia własnego pochodzenia i dziedzictwa w poemacie *Jechać do Lwowa* (Zagajewski 2009).

Gdyby w twórczości przywołanych autorów (pomimo różniących ich losy miejsc i dat urodzenia, dziejów rodzin, złożoności kulturowego bagażu, historyczno-geograficznych zawirowań, przyczyn wysiedleni, przesiedleń, uchodźstwa, a czasem – powrotów) poszukać części wspólnych, można by odwołać się do autobiograficznych formuł bądź celowych powieściowych kamuflaży (Turczyński¹⁰, Balcerzan), mityzacji i demityzacji (Zagajewski¹¹, Turczyński¹², Jurewicz¹³), roli dziecięcego podmiotu, ale też stosunku dorosłego

10 Zob. m.in. zabiegi stosowane w *Kobiecie z mieczem w czaszce* (Turczyński 1981) oraz czytelne nawiązania autobiograficzne i intertekstualność autarkiczną m.in. w *Żywiolach i Źródłach. Fragmentach, uwagach i komentarzach* (Turczyński 2012, 2017).

11 Por. uwagi m.in. w: Nyczek 2002: 139 i nn.; Klejnocki 2002; Biedrzycki 2008: 220–229.

12 Zob. przede wszystkim *Chłopca na czerwonym koniu* i *Tryptyk ruski* (Turczyński 1991, 1998), zwłaszcza – oprócz przedruku *Chłopca na czerwonym koniu – Upadek w Tartarię*. Istotne są także refleksje nad rzekami „mitycznymi” (Irtyszem i Moskwą) oraz realnymi w życiu Turczyńskiego.

13 Zob. *Lidę* jako „przesiedleńczą opowieść” (Jurewicz 1990: 17). Por. także: *Pan Bóg nie słyszy głuchych*, *Prawdziwą balladę o miłości*, *Dzień przed końcem świata* (Jurewicz 1995, 2002, 2008). Powieści te zostały również wydane łącznie (Jurewicz 2023).

autora do własnego dzieciństwa (Turczyński¹⁴, Jurewicz, Balcerzan), powrotów do opuszczonych miejsc (realnych i wyobrażonych), doświadczania tego, co swoje i obce, wraz z próbami późniejszego zrozumienia kategorii takich jak „swój”, „obcy”, „inny”, osobistych wyborów wpływających na świadome zaangażowanie (bądź nie) w procesy asymilacyjne, względnie – na celowe podtrzymywanie i pielęgnowanie odrębności (kulturowej, etnicznej, religijnej).

Kwestią silnie związaną z postawami uchodźców jest także wielojęzyczność (niekoniecznie wyniesiona z domu rodzinnego, czasem wymuszona przez celowe narzucanie obcej kultury już na etapie wczesnoszkolnym). Tu istotne pozostają zarówno samoidentyfikacja, poczucie przynależności i sposób do określania własnej tożsamości względem poszczególnych grup, jak i późniejsze decyzje (już w życiu dorosłym) o obszarach uzusu bądź sytuacjach aktywizacji danego języka lub poszczególnych języków. Wybory te kształtują się odmiennie u Zagajewskiego, wspominającego wielojęzyczność własnych przodków, Turczyńskiego, dla którego – jak przyznaje – „polszczyzna pozostała [...] wyzwaniem” (Zaworska 2002: 238), oraz u Balcerzana, wyzyskującego wielojęzyczność – silnie związaną i z pochodzeniem, i z kolejami uchodźstwa – w sztuce przekładu.

Przy całym ich zróżnicowaniu i złożonych podstawach postępowanie i postawy uchodźcy można by przedstawić jako:

- a) próbę całkowitego porzucenia tego, co uprzednie – w tym języka bądź języków, kulturowych wzorców, zachowań i postaw, a także wspomnień o nich na rzecz jak najpełniejszej asymilacji oraz zaplanowanej, deklaratywnej i odczuwanej identyfikacji z kulturą kraju „docelowego”;
- b) próbę życia w świecie wspomnień, we względnej izolacji od świata, który wybrało się jedynie jako ratunek przed głodem lub represjami albo który został narzucony jako nowe, „właściwe” miejsce do życia (dotyczy to w szczególności przesiedleńców, także tych, którzy opuścili rodzinne okolice, miejsca lub miasto w ramach tzw. „drugiej repatriacji”, *vide*: Jurewicz);
- c) dynamiczną relację pomiędzy tym, co „było”, i tym, co „jest” (afirmacyjna postawa Balcerzana, „ojczyzna wielokrotna” *versus* heterotopie Turczyńskiego; Wowczańsk Balcerzana, „ojczyzna wielokrotna” *versus* „Lwów jest wszędzie” Zagajewskiego, por. Balcerzan 2003: 114).

14 Zob. *Rzeki popiołu. Eseje* (Turczyński 1995) oraz Turczyński 1991, 1995, a także jawnie autobiograficzną *Dietdomszczyznę* (Turczyński 2005).

Czy jednak próby takiego porządkowania rzeczywiście są naszym celem? Zwłaszcza wobec obiekcji zgłaszanych wobec istniejących już przecież studiów uchodźczych (*refugees studies*), organizacyjnych reżimów i nawarstwiających się wokół uchodźstwa dyskursów (Malkki 2024: 226–257; por. m.in. Kmak 2021: 110–128), a także działań podejmowanych współcześnie w obrębie tzw. krytycznych studiów uchodźczych (*critical refugee studies*, por. m.in. Espiritu i in. 2022)? Może warto, jak Edward Balcerzan w tomie *Domysły*, zapytać wprost:

Skąd się wziąłeś? Przedtem cię na tym świecie
nie było. Jakim cudem zdołałeś ujść cało,
niby pieśń gminna z Pieśni Wajdeloty? (Balcerzan 2024a: 19)

i cierpliwie wsłuchiwać się w odpowiedzi, z szacunkiem dla odmienności, z gotowością do opowiedzenia także własnej historii.

| Bibliografia

ŹRÓDŁA

- Balcerzan Edward (1955), *Sonety nadodrzańskie*, w: *Dom nad Odrą. Almanach literacki*, red. Ryszard Liskowacki, Józef Bursewicz, Tadeusz Wojciechowski, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej, Szczecin, s. 12–13.
- Balcerzan Edward (1964), *Pobył*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Balcerzan Edward (1972), *Któż by nas takich pięknych. Tryptyk*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Balcerzan Edward (1997), *Śmiech pokoleń – płacz pokoleń*, Universitas, Kraków.
- Balcerzan Edward (2003), *Perehenia i słoneczniki*, wstęp Sergiusz Sterna-Wachowiak, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Poznań.
- Balcerzan Edward (2005), *Zuchwalstwa samoświadomości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Balcerzan Edward (2009), *Wiersze niewszystkie*, Instytut Mikołowski, Mikołów.
- Balcerzan Edward (2013), *Pochwała poezji. Z pamięci, z lektury*, Instytut Mikołowski, Mikołów.
- Balcerzan Edward (2024a), *Domysły*, Forma, Fundacja Literatury im. Henryka Berezy, Szczecin–Bezrzecze.
- Balcerzan Edward (2024b), [przemówienie podczas odbioru nagrody Człowiek Słowa, Festiwal Języka Polskiego, Szczecbrzeszyn, 6 sierpnia 2024 roku], <https://tinyurl.com/knfu8wne> [dostęp: 16.10.2024].
- Balcerzan Edward (2024c), *Kwitnące gałęzie dzieciństwa*, „Guliwer”, nr 4, s. 42–51.

- Chwin Krystyna (1991), *Dzieciństwo po Jalcie*. Z Pawłem Huelle, Wojciechem Koniecznym, Pawłem Zbierskim i Stefanem Chwinem rozm. Krystyna Chwin, „Tytuł”, nr 3, s. 3–21.
- Czawaga Konstanty (2022), *Ukraińska poetka na uchodźstwie w Polsce* [rozmowa ze Switłaną Bresławską], <https://tinyurl.com/47kpyph7> [dostęp: 6.11.2024].
- Ernu Vasile (2014), *Urodzony w ZSRR*, przeł. Radosław Biniarz, Claroscuro, Warszawa.
- Jurewicz Aleksander (1990), *Lida*, Versus, Białystok.
- Jurewicz Aleksander (1995), *Pan Bóg nie słyszy głuchych*, Marabut, Gdańsk.
- Jurewicz Aleksander (2002), *Prawdziwa ballada o miłości*, Znak, Kraków.
- Jurewicz Aleksander (2008), *Dzień przed końcem świata*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Jurewicz Aleksander (2023), *Nostalgia. Mitologia rodzinna, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk.
- Prymaka-Oniszczuk Aneta (2022), *Bieżeństwo 1915. Zapomniani uchodźcy*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Turczyński Andrzej (1981), *Kobieta z mieczem w czaszce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Turczyński Andrzej (1991), *Chłopiec na czerwonym koniu*, Czytelnik, Warszawa.
- Turczyński Andrzej (1995), *Rzeki popiołu. Eseje*, Czytelnik, Warszawa.
- Turczyński Andrzej (1998), *Tryptyk ruski*, Orthdruk, Białystok.
- Turczyński Andrzej (2005), *Dietdomszczyzna*, Millenium, Koszalin.
- Turczyński Andrzej (2012), *Żywioły*, Forma, Szczecin–Bezrzecze.
- Turczyński Andrzej (2017), *Źródła. Fragmenty, uwagi i komentarze*, Forma, Szczecin–Bezrzecze.
- Zagajewski Adam (2007), „*Jechać do Lwowa*” i inne wiersze, Fundacja „Zeszytów Literackich”, Warszawa.
- Zagajewski Adam (2007), *Dwa miasta*, Fundacja „Zeszytów Literackich”, Warszawa.
- Zaworska Helena (2002), *Dobrze, że żyłem. Rozmowy z pisarzami*, Muza, Warszawa.
- Андрющенко Владислав (2020), *Блок вопросов о детстве, о Волчанске и Харьковке* (fragment wywiadu w języku rosyjskim nt. Wowczańska przeprowadzonego z Edwardem Balcerzanem; zapis udostępniony na potrzeby artykułu), archiwum prywatne Edwarda Balcerzana.

OPRACOWANIA

- Bialecki Tadeusz (1998), *Ludność*, w: *Dzieje Szczecina*, t. 4: 1945–1990, red. Tadeusz Bialecki, Zygmunt Silski, 13 Muz, Księgarnia Literacka, Szczecin, s. 52–64.

- Biedrzycki Krzysztof (2008), *Poezja i pamięć. O trzech poematach Czesława Miłosa, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Ciesielski Stanisław (1996), *Przymusowe przesiedlenia narodów w ZSRR*, „Dzieje Najnowsze”, z. 1, s. 201–206.
- Ciesielski Stanisław (2014), *Polityka represyjna w ZSRR w latach II wojny światowej*, Adam Marszałek, Toruń.
- Duarte Melina i in., red. (2018), *Refugee Crisis. The Borders of Human Mobility*, Routledge, London. <https://doi.org/10.4324/9781351207553>
- Eberhardt Piotr (2002), *Geografia ludności Rosji*, PWN, Warszawa.
- Espiritu Yen Le i in., red. (2022), *Departures. An Introduction to Critical Refugee Studies*, University of California Press, Oakland. <https://doi.org/10.1525/9780520386396>
- Florczak Agnieszka (2014), *Uchodźstwo*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. Agnieszka Florczak, Alicja Lisowska, OTO Agencja Reklamowa, Wrocław, s. 373–395.
- Gosk Hanna (2012), *Wprowadzenie*, w: *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. Hanna Gosk, Universitas, Kraków, s. 7–11.
- Hadaczek Bolesław (2011), *Historia literatury kresowej*, Universitas, Kraków.
- Hadzińska-Wyrobek Aleksandra (2015), *Uchodźcy – azyl polityczny i status uchodźcy w Polsce po 1945 roku*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań.
- Heller Michał, Niekricz Aleksander (1987), *Historia ZSRR. Rządy utopii*, t. 2, przeł. Andrzej Mietkowski, wiersze przeł. Stanisław Barańczak, Warszawskie Wydawnictwo Historyczne, Warszawa.
- Hrycak Jarosław (2000), *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, przeł. Katarzyna Kotyńska, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Keller Stephen L. (1975), *Uprooting and Social Change. The Role of Refugees in Development*, Manohar Book Service, Delhi.
- Klejnocki Jarosław (2002), *Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Ruta, Wałbrzych.
- Kmak Magdalena (2021), *From Law's Discourse on Refugees to Refugees' Discourse on Law*, „Redescriptions. Political Thought, Conceptual History and Feminist Theory”, nr 2, s. 110–128. <https://doi.org/10.33134/rds.346>
- Krzyżanowski Julian, red. (1972), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 3: R–Ż, PIW, Warszawa.
- Linton Ralph (1975), *Kulturowe podstawy osobowości*, przeł. Aleksandra Jasińska-Kania, wstęp Jerzy Szacki, PWN, Warszawa.
- Lityński Adam (2023), *Rosja i ZSRR. Krótka historia imperium bezprawia*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec.

- Luft Stefan (2019), *Kryzys uchodźczy. Przyczyny, skutki, konflikty*, Nauka i Innowacje, Poznań.
- Main Izabella (2008), *Uchodźcy w nauce polskiej – stan badań i literatury, metodologia i etyka badań*, w: *Uchodźcy. Teoria i praktyka*, red. Izabela Czerniejewska, Izabella Main, Stowarzyszenie „Jeden Świat”, Poznań, s. 21–33.
- Malkki H. Lisa (1995), *Refugees and Exile. From „Refugee Studies” to the National Order of Things*, „Annual Review of Anthropology”, t. 24, s. 495–523. <https://doi.org/10.1146/annurev.an.24.100195.002431>
- Malkki H. Lisa (2024), *Uchodźcy i uchodźstwo. Od „studiów uchodźczych” do narodowego porządku rzeczy*, przeł. Katarzyna Byłów, „Lud”, t. 108, s. 222–269. <https://doi.org/10.12775/lud108.2024.10>
- Marples R. David (1992), *Stalinism in Ukraine in the 1940s*, Palgrave Macmillan, London. <https://doi.org/10.1057/9780230376076>
- Mazur Mariusz (2009), *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Nosilia Viviana (2013), *Dzieciństwo na pograniczu. Rekonesans*, w: *Prace dedykowane profesorowi Świetłanowi Musijenko, idea i wstęp Jarosław Ławski*, red. Anna Janicka, Grzegorz Kowalski, Łukasz Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok, s. 349–368.
- Nyczek (2002), *Kos. O Adamie Zagajewskim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Pietkiewicz Krzysztof (2019), *Mapa etniczna obszaru byłego ZSRR*, Adam Marszałek, Toruń.
- Pipes Richard (2015), *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, przeł. Władysław Jeżewski, Magnum, Warszawa.
- Piskorski Jan Maria (2010), *Wygnańcy. Przesiedlenia i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, PIW, Warszawa.
- Polian Pavel (2015), *Wbrew ich woli. Historia i geografia migracji przymusowych w Związku Radzieckim*, przeł. Bogusław Żyłko, Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk.
- Reinisch Jessica (2011), *Internationalism in Relief. The Birth (and Death) of UNRRA*, „Past & Present”, nr 6, s. 258–289. <https://doi.org/10.1093/pastj/gtq050>
- Rogóż Lucyna (2015), *Dzieciństwo po Jalcie – poetyka i aksjologia w kontekście polskiej literatury współczesnej* [niepublikowana rozprawa doktorska], Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów. On-line: <https://tinyurl.com/z3wy9aaw> [dostęp: 12.10.2024].
- Rugała Hanna (2020), *Uchodźca i uchodźstwo – ujęcie teoretyczne a perspektywa społeczna*, „Rozprawy Społeczne”, nr 4, s. 126–134. <https://doi.org/10.29316/rs/132323>

- Ruszała Kamil, Szlanta Piotr (2021), *Uchodźstwo, migracje, ucieczka, przesiedlenia, repatriacje jako „uniwersalne” doświadczenie dziejowe – uwagi wprowadzające*, „Prace Historyczne”, nr 148, s. 213–215. <https://doi.org/10.4467/20844069PH.21.016.13853>
- Smaga Józef (2001), *Rosja w 20 stuleciu*, Znak, Kraków.
- Wojciechowski Marcin (2005), „Urodzony w ZSRR” – nowy przebój, <https://tinyurl.com/2xcr82c8> [dostęp: 6.12.2024].
- Wróbel Janusz (2003), *Uchodźcy polscy ze Związku Sowieckiego. 1942–1950*, IPN. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Łódź.
- Косолапов А. Г., Леонович Н. Ю. (2005), *Вовчанськ*, в: *Енциклопедія Сучасної України* [онлайн], ред. І. М. Дзюба та ін., Національна академія наук України, Наукове товариство імені Шевченка, Київ–Львів, <https://tinyurl.com/35jzk4ru> [дата звернення: 20.11.2024].

| Abstract

MAŁGORZATA RYGIELSKA

From the USSR to Poland. The Refugee Vicissitudes of Edward Balcerzan

Edward Balcerzan's poetry volume *Domysły* (Guesses) (2024) includes a poem entitled *Uchodźca* (Refugee). The poet, novelist and renowned literary scholar, highly sensitive to meaning, had rarely resorted to using this particular word by that time. As someone with first-hand experience of forced migration from Vovchansk in 1946, he is acutely aware of the “etymology of stigma” carried by the word (and legal term) “refugee”. In his autobiographical stories, poetry, and scholarly reflections, he poses questions about the aspects of the refugee experience that are individual, as well as those that are universal. I present Balcerzan's life vicissitudes as a refugee against the background of geopolitical changes taking place in the USSR in the first half of the 20th century and a general reflection on the status and the very concept of a refugee. I also discuss the advantages and potential pitfalls of considering Balcerzan's writing in the context of works by other authors “born in the USSR” as well as specific points where his account of the experience aligns or diverges from those provided by other authors.

Keywords: Edward Balcerzan; exile; USSR; forced migration; forced migrations; autobiography

| Bio

Małgorzata Rygielska – dr hab., prof. uś. Pracuje w Instytucie Nauk o Kulturze na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego. Autorka monografii: *Dwa guziki. Norwid i ewolucjonizm* (2011), *Przyboś czyta Norwida* (2012), *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego „Okolica Za-dniestrską”. Studium kulturoznawcze* (2019). Zajmuje się teorią i historią kultury (w szczególności historią kultury polskiej), dziejami myśli teoretycznokulturowej, historią etnografii i antropologii, przemianami polskiej i włoskiej poezji współczesnej.

E-mail: malgorzata.rygielska@us.edu.pl

ORCID: 0000-0002-7723-7677